

Warszawa dnia 15.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr.51 poz. 293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115.k.p.k. świadek zeznał co następuje:

| | |
|---------------------------------|---|
| Imię i nazwisko | Marian Zdzisław Małczyński |
| Imiona rodziców | Józef i Józefa z d. Sado |
| Data urodzenia | 30.I.1923r. |
| Wyznanie | rzymsko- katolickie |
| Miejsce zamieszkania | Warszawa Okęcie ul. Mickiewicza nr.37. |
| Przynależność pań. i narodowość | polaka |
| Wykształcenie | szkoła handlowa |
| Stan | Urządник, Przedsiębiorstwo Budowlane Ponczowski Warszawa ul. Okopowa nr.32. |

W czasie powstania Warszawskiego 1944r. mieszkałem razem z rodziną moją przy ulicy Grójeckiej nr.1000 w Warszawie. Najbliższym punktem akcji powstańczej znajdował się przy ulicy Kopieńskiej i Kaliskiej. Przebywając w domu widziałem jedynie, samochody i czołgi niemieckie idące ulicą Grójecką w kierunku Placu Narutowicza. Najbliższą placówką niemiecką mieścił się w szkole przy ulicy Grójeckiej nr.95. Niemcy zajmowali ją jeszcze przed powstaniem. W dniu 5.VIII.1944r. około godziny 10 rano po raz pierwszy, weszli na teren naszego domu żołnierze niemieccy i "Ukraińcy". Ukraińcy mieli odznaki na rękawach rozpoczęli rewizję z własnymi barwanymi narodowymi. Później na Zieleniaku, mówiono, iż były to oddziały Kamińskiego. Ukraińcy wydali rozkaz wyjścia mieszkańcom na podwórze i rozpoczęli rewizję w domu. Zabierali wszelkie kosztowności. Do zamieszku, czego w naszym domu brat mojej matki Józefa Sado ranego w obie nogi w tym czasie przyszedł ksiądz, celem udzielenia ostatnich sakramentów. Wychożąc na podwórze, zobaczyłem iż Ukraińiec wyprowadził księdza z mieszkania wuja obrzucając obelgami, oddał kilka strzałów zabijając go na miejscu. Przez okno zobaczyłem zwłoki wuja leżące na kółku. Ukraińcy chcieli wymordować więcej mężczyzn, jeden z nich strzelił do mnie trafiając w trzeci palec u prawej ręki. Świadek okazał mi prawą rękę w której brakuje trzeciego palca z widoczną blizną w tym miejscu w miejscu palca. Gdy Ukraińcy zatrzymali policjanta granatowego Pawłaka wpadł oddział żołnierzy niemieckich. Nastąpił, pomiędzy nimi rozmowy w czasie których wyprowadzono nas na ulicę Grójecką. Na ulicy zełączono do naszej grupy kilkanaście osób i poprowadzono wszystkich na działki obok Zieleniaka. W tym czasie przybywały nowe grupy ludności cywilnej z ulicy Grójeckiej i bocznice. Po południu uformowano czwórki i wyprowadzono nas na Zieleniak. Na Zieleniaku nie było ludzi. Na około placu ustawione były warty k-ami. Przy przejściu na Zieleniak widziałem pod domem przy ulicy Grójeckiej 104, leżące zwłoki 4 czy też 6 osób. Rozpoznałem iż były to zwłoki pracowników spółdzielni warzywnej znanych mi z widzenia. Dom przy ulicy Grójeckiej nr.104 po wyprowadzeniu mieszkańców, został zajęty, przez sztab Kamińskiego. Na Zieleniaku opowiadali mi o tym żołnierze niemieccy z Dywizji "Herman Goering" w mundurach lotniczych z epaskami z napisem "Herman Goering" na rękawach.

Na terenie Zieleniaka przebywał do dnia 9.VIII.1944r. w czasie mego pobytu przygotowane transporty do obozu przejściowego w Fruszkowie. Stale pra prowadzono nowe grupy ludności z Ochoty. Żywności na Zieleniaka nie rozdzielano. Pomoc lekarzy, nieśli lekarze znajdujący się w grupach ewakuowanych, żadnych środków opatrunkowych Niemcy im nie dawali. W czasie mego pobytu naryszatem, iż odbyło się kilka porządów. Dzieci przychodzily na świat martwe lub umierały zaraz po urodzeniu. Nazwisk poleźnic nie znam. Nocami i wieczorami widzialem jak Ukraińcy uprowadzali wyciągane z grup ludności młode kobiety do pobliskiej szkoły. Nie które z nich wracały i opowiadały iż Ukraińcy dokonali na nich gwałtu. Nazwisk ofiar gwałtów nie znam.

W dniu 9.VIII.1944r. ciężko ranni zostali załadowani do karetki sanitarnej i odcwieeni w ni wiadomym kierunku. Lekko rannych około 30 osób i mnie w tej grupie ustawiono w kolumnie i poprowadzono do szpitala Dzieciątka Jezus. W dniu 15.VIII.1944r. odtransportowano grupę do obozu przejściowego w Fruszkowie.

W tym protokół zakończono i odczytano.

Marian Zdzisław [signature]
/Marian Zdzisław [signature] /

[signature]

Członek Okręgowej Komisji
Sędzia

Za zgodność / Halina Werenko /
Sędzia
HALINA WERENKO

[signature]